

Słońca

Łukasz Rad-X Radziszewski

22 września, godzina 23:59 – 23 września, godzina 23:59

W dniu równonocy jesiennej 23 września, Galeria Arsenał w Białymstoku i FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny w Warszawie we współpracy z partnerami zaprezentują trwający 24 godziny projekt artystyczny Łukasza Rad-X Radziszewskiego ukazujący Słońce w dwóch „odsłonach” jednocześnie – w momencie wschodu i zachodu w różnych częściach globu.

Oba minimalistyczne obrazy wyświetlone zostaną na sąsiadujących ze sobą ekranach, jako film dwukanałowy, trwający 24 godziny. Będzie to kompilacja transmisji live-stream, nagrywanych w trakcie trwania pokazu i filmów z autentycznych miejsc we wszystkich strefach czasowych Ziemi. Realizacja projektu jest możliwa dzięki zaangażowaniu, wspólnej pracy i synchronizacji działań kilkuset osób – podróżników, vlogerów, przyjaciół artysty, znajomych-znajomych, mieszkańców, filmowców, artystów, międzynarodowych instytucji kultury i sztuki.

Piotr Policht, kurator projektu

Carbondale w stanie Illinois w USA od miesięcy przygotowywało się na zaćmienie Słońca, które nastąpiło 21 sierpnia zeszłego roku. Na tę okazję przygotowano infrastrukturę turystyczną i zawierzono przychylności sił przyrody licząc na to, że niebo tego dnia pozostanie bezchmurne. Zniesiono nawet zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych w nadziei na maksymalne poszerzenie rzeki turystycznych pieniędzy, która popłynęła przez podupadające od czasu ekonomicznego krachu z 2008 roku miasteczko przez moment tak krótki, jak astronomiczne zjawisko.

Bo choć gwiazda naszego układu planetarnego dawno już straciła boski status, związane z nią rzadkie zjawiska wywołują masową ekscytację. Jednym przyspieszają puls, innym – przepływ środków na kontach. Nie radzimy sobie ze skutkami zmian klimatycznych, ale oddalone od Ziemi o niemal 150 milionów kilometrów Słońce próbujemy wpieść w logikę kapitału i wydajności tak samo, jak złoża zalegające pod naszymi stopami. Z całkiem niezłym powodzeniem – energia solarna trafia powoli pod strzechy, najpopularniejsza sieć sklepów meblarskich na świecie, czyli Ikea, niedawno wprowadziła do sprzedaży panele słoneczne również w Polsce.

Pozostał jednak ostatni niezdobyty przez neoliberalizm przyczółek, którego strażnikiem również jest Słońce – sen. Zgodnie z analizami Jonathana Crary'ego z książki *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, to właśnie sen zapewnia podwójną higienę umysłową. W sensie dosłownym pozwala ludzkiemu umysłowi na regenerację i przetrwanie zgromadzonych bodźców. W znaczeniu psychospołecznym stanowi jedyną szczelinę, przez którą możemy wymknąć się dyktatowi produkcji i konsumpcji jednocześnie. Choć od czasu wynalezienia elektryczności potrafimy bardziej niż kiedykolwiek kręcić koronkami naszych biologicznych zegarów i wyłamywać się z dobowego rytmu aktywności i odpoczynku, koniec końców to właśnie świt i zmierzch regulują odpowiedzialną zań gospodarkę hormonalną.

Przysłowiowe „wstrzymanie Słońca, ruszenie Ziemi” traktowane jest jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach kultury i nauki. Co by się jednak stało, gdyby udało się to zrobić dosłownie, a nasza rzeczywistość zaczęłaby przypominać tę zobrazowaną w pracy Łukasza Radziszewskiego? Złota tarcza Słońca wisząca nad horyzontem dotąd kojarzyła się z niewyszukanymi pejzażami, dwie tarcze obok siebie – z podobnie kiczowatymi ilustracjami sci-fi. Ale podobnie jak wschód Słońca na niektórych kadrach ciężko odróżnić od zachodu, sielankę od koszmaru dzieli cienka granica.

Łukasz Radziszewski, „Słońca”

Od sześciu lat z namietnością zajmuję się kolekcjonowaniem zegarków. Twórczy namysł oparty na zainteresowaniu czasomierzami, przyrządami pomiarowymi ma silny wpływ na moje działania artystyczne i życie. W tekście poniżej opisuję sytuację, w której, dochodzi do powstrzymania upływu czasu drogą syntetyczną, dzięki wykorzystaniu tak zwanych multimediiów. Przygotowałem projekt dwudziestoczwierogodzinnej transmisji wideo. W jej trakcie zostałyby wyświetlone równocześnie wschód i zachód słońca. Oba przedstawienia to bliźniacze lub zbliżone ujęcia pejzażowe - mimo, że relacjonują skrajnie różne fazy dnia. Słońce ukazane jest w obu obrazach identycznie - jako unieruchomione tuż nad linią horyzontu, podczas tzw. złotej godziny. Oprócz gwiazdy oddany jest również fragment krajobrazu i panujące w danej chwili warunki atmosferyczne.

Wschód i zachód jako momenty graniczne w cyklu dnia i nocy trwają krótko - a zmiana pozycji słońca jest wówczas wyraźnie dostrzegalna. Wrażenie statyczności można więc uzyskać dzięki zestawieniu serii krótkich, piętnastominutowych, następujących po sobie ujęć – dokumentujących ten sam moment. Warto zaznaczyć, że tylko płynny montaż i obraz wideo bez zakłóceń pozwolą, aby określona chwila mogła być swobodnie wydłużona w czasie rzeczywistym. Trwający całą dobę, równoczesny wschód i zachód słońca wymaga rozległego przygotowania i organizacji. Program zakładający rejestrację obrazu w wielu miejscach, będzie obejmował określone stanowiska, wzdłuż obwodu kuli ziemskiej, zlokalizowane we wszystkich strefach czasowych. Aby zrealizować te założenia, należy ustalić i skomunikować z sobą co najmniej siedemdziesiąt punktów pozyskiwania obrazu. Wtedy jedno stanowisko byłoby wykorzystane dwukrotnie - najpierw podczas wschodu, później zachodu. Należy tu wyraźnie podkreślić - obie projekcje to niezależne od siebie konstrukcje. Relacje wschodu i zachodu Słońca nadawane są ze skrajnie oddalonych punktów i dokumentują zupełnie odmienny proces. Dopiero pokaz - czyli zestawienie - powoduje, że oba filmy się dookreślają. Działanie można przeprowadzić jedynie dwa razy w roku, podczas ekwinokcjów - w momencie równonocy, kiedy dzień i noc trwają dokładnie tyle samo. W 2018 jest to wyłącznie 22-23 września (oraz miniony już 21 marca). Ze względu na znaczenie symboliczne w kulturze globalnej i astrologii, moment jesienno-zimowego zrównania wydaje się być uzasadniony - Słońce przechodzi wtedy przez punkt Wagi. W trakcie wrześniowego pokazu stanę się dyspozytorem czasu, a miejsce w którym będę przebywał - dyspozytornią. Zamierzam pozostać w stanie aktywności bez przerwy. Można powiedzieć, że zostanę biologicznym programatorem.

Osoby zaangażowane w „Słońca” są traktowane jako współtwórcy, artyści biorący udział w wystawie. Ostateczna lista autorów filmów i ludzi zaangażowanych w produkcję „Słońca” będzie opublikowana 22 września.

Partnerzy:

Galeria „Arsenał” w Białymstoku
FINA FilMOTEKA Narodowa - Instytut Audiowizualny w Warszawie
Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
Galeria Miejska im. Jana Tarasina w Kaliszu
Prezydent Miasta Białegostoku
Wschodzący Białystok
Gdańska Galeria Miejska
Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku
Galeria Komputer
Klub Miłośników Zegarów i Zegarków
60. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”

Projekt objęty jest Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku.
Realizacja projektu - przygotowanie obu wystaw finansowane jest ze stypendium dla młodych twórców Prezydenta Miasta Białegostoku w roku 2018.

Strona projektu:

www.suns.ovh

Adres do korespondencji:

Łukasz Radziszewski
Karczmisko 1a, 16-020 Czarna Białostocka